

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska - Żuk SA Tomasz Żelazowski

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r., na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko A. K.

o zapłatę

w przedmiocie zażalenia powoda na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie z dnia 25 marca 2016r., sygn. VI GNc 35/16

postanawia:

oddalić zażalenie

SSA Edyta Buczkowska - Żuk SSA D. Rystał SSA Tomasz Żelazowski

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 25 marca 2016r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Koszalinie zwrócił pozew wobec nieuiszczenia należnej opłaty przez powoda reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, powód powinien uiścić opłatę od pozwu w wysokości stosunkowej obliczonej od wartości przedmiotu sporu, który wynosił 113 742,45 zł, podczas gdy powód uiścił opłatę w kwocie 1000 zł.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Przewodniczący podkreślił, że dochodzone przez powódkę roszczenie przeszło na nią na mocy umowy przelewu wierzytelności zawartej pomiędzy bankiem a funduszem sekurytyzacyjnym, umowa taka uregulowana została w art. 92a Prawa bankowego. Czynność nabywania i zbywania wierzytelności, aby mieć przymiot czynności bankowej musi być wykonana przez banki. Powódka zaś nie dochodzi roszczenia od zbywcy wierzytelności – banku, tylko czyni to od A. K., który nie ma statusu strony umowy sprzedaży wierzytelności. Przeniesienie na inny podmiot wierzytelności kredytodawcy prowadzi do zmiany tożsamości pierwotnego zobowiązania z umowy kredytu na umowę przelewu wierzytelności. Nadto przy kwalifikowaniu danej czynności jako czynności bankowej powinny być więc spełnione łącznie kryterium przedmiotowe i podmiotowe, a nie jak stwierdziła powódka tylko przedmiotowe. Zarówno powódka jak i pozwana nie mają statusu banku. Roszczenie dochodzone przez powódkę nie wynika więc bezpośrednio z czynności bankowej. W uzasadnieniu nowelizacji do ustawy Prawo bankowe nie ma informacji, jakby

regulacja ta miała odnosić się również do innych instytucji finansowych i służyć ochronie dłużników. Należy wykluczyć możliwość zastosowania art. 13 ust. 1a wobec opłaty od pozwu składanego przez powoda niebędącego bankiem.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła strona powodowa, która zarzuciła rozstrzygnięciu naruszenie przepisu art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie, że strona powodowa winna uiścić opłatę sądową od pozwu w wysokości wyższej niż 1000 zł.

Mając na uwadze powyższe, powód wniósł o uchylenie zarządzenia o zwrocie pozwu, zasądzenie na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem zażalenia, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, a także domagał się zwrotu opłaty sądowej od zażalenia.

W uzasadnieniu wskazał, że nie jest bankiem, jednakże zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego czynnością bankową jest udzielanie kredytów. W niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi roszczenia wynikającego z umowy kredytu z dnia 23 lipca 2013 r., zawartej przez stronę pozwaną z (...) S.A., a więc z czynności bankowej. W ocenie powoda, za zastosowaniem w sprawie przepisu art. 13 ust. 1a u.k.s.c. przemawia jego literalne brzmienie. Nadto nowelizacja ustawy o kosztach wprowadziła rozróżnienie spraw o prawa majątkowe, na sprawy wynikające z czynności bankowych oraz pozostałe sprawy, których źródłem nie są czynności bankowe. Ustawa pomija kwestię tego, jaki podmiot występuje z danego rodzaju roszczeniem. Źródłem roszczeń strony powodowej jest umowa kredytu. Skutkiem przelewu wierzytelności była zmiana podmiotu uprawionego do dochodzenia roszczenia, nie zmieniło się jednak jego pierwotne źródło. Nie ma znaczenia, że strona powodowa nie jest bankiem, ponieważ ustawodawca oparł się jedynie na kryterium przedmiotowym. W ocenie powoda jednoznaczny wynik wykładni językowej potwierdza kontekst historyczny, względy celowościowe (ochrona konsumentów, którzy ostatecznie ponoszą koszty przegranego procesu), a także brak racjonalnego uzasadnienia dla zróżnicowania wysokości opłaty sądowej dla podmiotów dochodzących roszczeń z tytułu czynności bankowych.

Powód, powołując się na orzeczenia sądów powszechnych, wskazał że przepis art. 13 ust. 1a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ma zastosowanie w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych niezależnie od tego, czy po stronie powodowej występuje bank czy fundusz sekurytyzacyjny, a więc ustawodawca zastosował jedynie przedmiotowe kryterium oceny charakteru spraw objętych tą regulacją.

Powyższe, w ocenie powoda, przemawia za tym, że obowiązywał był uścić opłatę od pozwu w wysokości 5% wartości sporu, nie większej jednak niż 1000 zł, zgodnie z art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne, na jakie powołał się Sąd Okręgowy jak i ocenę prawną, zaprezentowaną przez ten Sąd w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia.

Niezbędnym w sprawie było ustalenie, czy roszczenie powoda wynikało z umowy kredytu z 23 lipca 2013 r., zawartej przez pozwanego A. K. oraz (...) S.A., a więc czy dotyczyło czynności bankowych, czy też podstawą dochodzonego w tej sprawie roszczenia była wierzytelność powoda wobec pozwanej, powstała na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności przysługującej bankowi. Od tej oceny zależała wysokość opłaty, jaką powód zobowiązany był wnieść tytułem opłaty za pozew.

Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, w prawie bankowym nie zdefiniowano pojęcia „czynności bankowej”. Pomocna jednak w tym zakresie jest treść art. 5 ustawy Prawo bankowe, która zawiera katalog czynności bankowych. W bogatym piśmiennictwie wskazuje się, że czynności te można podzielić na czynności bankowe sensu stricto oraz sensu largo. Czynności bankowe niewątpliwie stanowią określenie uprawnień i obowiązków banków i to w statucie danego banku znajduje się określenie czynności, do jakich wykonywania bank jest upoważniony. Niewątpliwie, jedną

z czynności bankowych jest ta polegająca na udzielaniu kredytów. To właśnie w tej czynności powód dopatrywał się podstawy dochodzonego roszczenia. Wbrew jednak argumentacji powoda zawartej w zażaleniu na zarządzenie Sądu Okręgowego o zwrocie pozwu, brak jest podstaw do uznania, że podstawą jego roszczenia była czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu. Co prawda źródłem roszczenia banku wobec pozwanej była czynność bankowa, a więc dokonana przez A. K. z bankiem w postaci umowy kredytu, jednakże już roszczenie powoda nie wywodzi się z czynności bankowej, bowiem takiej strona powodowa z pozwaną nie dokonywała, a z umowy cesji wierzytelności banku wobec tego pozwanego.

Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że pomimo braku w prawie bankowym definicji „czynności bankowych” to jednak z przepisów ustawy prawo bankowe, można wywodzić, że czynności określone w jej art. 5 ust. 1 ustawy zarezerwowane są jedynie dla banków. Zatem również i działalność związana z udzielaniem kredytów zastrzeżona jest wyłącznie dla banku albo ma charakter czynności bankowej, o ile jest wykonywana przez banki lub inne podmioty na podstawie prawem przewidzianego zlecenia banku. Czynności wskazane w omawianym przepisie wskazują na obszar działania, który jest charakterystyczny dla działalności prowadzonej przez banki. Zawarcie z bankiem umowy przelewu wierzytelności nie jest zakazane, a przeciwnie jest czynnością dozwoloną, jednakże z tego faktu nie można wywodzić, że podstawą roszczenia powoda będzie również czynność bankowa. O ile nawet sama czynność cesji dla banku stanowi czynność bankową określoną w art. 5 ust. 2 Prawa bankowego, o tyle dla innego podmiotu już nie. Jeżeli nie jest ona dokonywana przez bank, a jedynie przez podmiot zajmujący się przejmowaniem wierzytelności bankowych, nie znajduje zastosowania regulacja wprowadzona art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Nadto wskazać należałoby również, na ratio legis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. Nowelizacja, która wprowadziła omawianą normę, jak trafnie wskazuje Sąd pierwszej instancji, miała na celu uchylenie niektórych przepisów prawa bankowego, które dotyczyły bankowych tytułów egzekucyjnych (art. 96 – 98). Do czasu prowadzenia nowelizacji banki miały ułatwioną możliwość dochodzenia swoich roszczeń, za pomocą właśnie bankowych tytułów egzekucyjnych. Nie było konieczne dochodzenie roszczeń drogą sądową. Po wprowadzeniu nowelizacji w życie zabrakło uproszczonego trybu uzyskiwania tytułów wykonawczych przez banki. Wprowadzając wyjątek od zasady, która została wyrażona w punkcie pierwszym przepisu art. 13 u.k.s.c., intencją ustawodawcy było niewątpliwie złagodzenie ciężaru fiskalnego dla banków, które do tej pory były uprzywilejowane w prowadzeniu egzekucji roszczeń im przysługujących. Nie ma racji skarżący, że przywilej ten powinien rozciągać się również na inne podmioty. Takie twierdzenia nie są niczym uzasadnione.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1a u.k.s.c. tylko w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 zł. Nieuiszczenie opłaty stosunkowej jest brakiem fiskalnym, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c. W zależności od tego, czy strona jest reprezentowana w postępowaniu sądowym przez zawodowego pełnomocnika, odmienne są skutki procesowe związane z nieuiszczeniem takiej opłaty. Gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie i wniosła nieopłacone albo nieopłacone w odpowiedniej wysokości pismo podlegające opłacie stosunkowej, wówczas przewodniczący zwraca pismo bez wzywania o uiszczenie opłaty. Zawodowy pełnomocnik powoda uiszczył jedynie kwotę 1.000 zł, a więc prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie pozwu na podstawie art. 130² § 1 k.p.c.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione

SSA Edyta Buczkowska - Żuk SSA D. Ryszał SSA Tomasz Żelazowski